

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: SSR Marzenna Ahvazi - Karwowska Protokolant: Katarzyna Szczegot, Karolina Waślicka, Kornelia Turyk

przy udziale Prokuratorów: Leszka Niwińskiego, Jakuba Ciborskiego,

Katarzyny Podlodowskiej i Krzysztofa Szczerby

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 1.07.2013 r., 13.08.2013 r., 30.09.

2013 r., 5.11.2013 r. i 21.01.2014 r.

sprawy

P. J., s. E. i J. z d. K., ur. (...)

r. w Z.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 31.03.2013 r. w W. używając noża dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza Policji T. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem przez w/w obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 223 § 1 kk

2. w dniu 31.03.2013 r. w W. zmuszał J. J. (1) do zaniechania wezwania funkcjonariuszy Policji w celu podjęcia interwencji w związku z dokonaniem uszkodzenia ciała jej córki A. B. poprzez użycie wobec wymienionej J. J. (1) przemocy w

postaci popchnięcia i wyrwaniu telefonu komórkowego marki N., tj. o czyn żart. 191 § 1 kk

orzeka:

I. oskarżonego P. J. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt 1 czynu i za to, na podstawie art. 223 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego P. J. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt 2 uznaje za winnego tego, że w dniu 31.03.2013 r. w W., zmuszał J. J. (1) do zaniechania wezwania funkcjonariuszy Policji w celu podjęcia interwencji, w związku z dokonaniem naruszenia nietykalności cielesnej jej córki A. B., poprzez użycie wobec J. J. (1) przemocy w postaci popchnięcia w celu wyrwania w/w telefonu komórkowego marki N. i występek ten kwalifikuje z art. 191 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 191 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego P. J. w pkt I i II wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności, orzekając na podstawie art. 62 k.k. system terapeutyczny jej wykonania;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego P. J. łącznej kary pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie w dniach 31.05.2013 r. -21.01.2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równy jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. R. kwotę (...) (jednego tysiąca stu szesnastu) złotych, powiększona o należną stawkę

podatku VAT, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej, udzielonej oskarżonemu P. J. z urzędu;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego P. J. w całości od obowiązku ponoszenia opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 31 marca 2013 r. na 1 kwietnia 2013 r., około godz. 23.00, A. B. razem ze swoim byłym chłopakiem M. W. zeszła do piwnicy w budynku mieszkalnym, położonym przy ul. (...) w W., w celu odbycia rozmowy. Po pewnym czasie do piwnicy zszedł P. J., były konkubent A. B., znajdujący się pod wpływem alkoholu i wszczął awanturę. P. J. popchnął swoją byłą konkubinę, która przewróciła się i zaczęła krzyczeć, wzywając pomocy. Następnie napastnik zamachnął się żeby kopnąć ją w brzuch, ale został odepchnięty przez M. W..

W tym czasie J. J. (1), matka A. B., znajdowała się na klatce schodowej wskazanego wyżej budynku. Kiedy usłyszała krzyki A. B. wzywającej pomocy, zeszła do piwnicy, zabierając ze sobą telefon komórkowy, zatrzymała się w wejściu do pomieszczenia piwnicznego, po czym telefonicznie powiadomiła Policję o zaistniałym zdarzeniu. P. J., widząc to, podbiegł do w/w, popchnął ją i wyrwał telefon, aby uniemożliwić zaalarmowanie Policji. Na skutek popchnięcia J. J. (1) oparła się o ścianę, a napastnik uciekł.

(dowód: zeznania świadka J. J. (1), k. 260 – 262, k. 17, k. 50v, k. 45v – 46, zeznania świadka A. B., k. 269 – 271, k. 21v – k. 22, k. 120v, zeznania M. W. (k. 361-363, k.119v, częściowo wyjaśnienia P. J., k.256-259, 92-93,101-102).

Na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze Policji - T. K. (1) oraz sierżant R. S., którzy razem z A. B. zaczęli patrolować okolice w poszukiwaniu P. J..

Do pomocy został wezwany drugi patrol Policji w składzie (...) oraz G. G., który również przeszukiwał teren. Z uwagi na to, że poszukiwania w terenie nie dały rezultatu, funkcjonariusze Policji postanowili dokonać przeszukania pomieszczeń piwnicznych domu, w którym miała miejsce awantura. W tym celu do piwnicy weszli funkcjonariusze: T. K. (1), M. S., G. G. oraz R. S..

Po wejściu do piwnicy T. K. (1), a za nim M. S., skręcili w lewo, natomiast G. G. w prawo. W piwnicy funkcjonariusze oświetlali sobie drogę latarkami. Po pewnym czasie T. K. (1) w świetle latarki, w jednym z pomieszczeń piwnicznych dojrzał mężczyznę, siedzącego na fotelu za krzesłem i krzyknął „jest”, a następnie podchodząc bliżej, nakazał mężczyźnie, by ten pokazał ręce. Jako drugi do pomieszczenia wszedł M. S., który stanął pół kroku za T. K. (1), po prawej stronie. Następnie do pomieszczenia wszedł G. G..

W tym momencie P. J. zerwał się z fotela, odepchnął stojące przed nim krzesło i ruszył w stronę T. K. (1), trzymając w prawym ręku nóż kuchenny, po czym zaatakował wymienionego, wykonując w jego kierunku zamach prawą ręką. T. K. (1) uchylił się od uderzenia, a napastnik rozciął kurtkę, którą funkcjonariusz Policji miał na sobie, z lewej strony na długość około 6 cm. Następnie M. S., stojący najbliżej, uderzył pałką typu T. w rękę P. J., w której trzymał on nóż, wytrącając mu go, po czym G. G. w celu obezwładnienia napastnika użył ręcznego miotacza gazu.

(dowód: zeznania świadka T. K. (1), k. 364 – 366, k. 24v – 25, zeznania świadka M. S., k. 266 – 268, k. 28v – 29, zeznania świadka G. G., k. 262 – 265, k. 30v – 31, zeznania świadka R. S., k. 366 – 368, k. 32v – 33, protokół zatrzymania rzeczy, k. 12 – 14, protokół oględzin rzeczy, k. 34 – 36, protokół oględzin noża, k. 40 – 42, częściowo wyjaśnienia P. J., k.256-259, 92-93,101-102).

P. J. został zatrzymany, a następnie poddany przeszukaniu, podczas którego odnaleziono przy nim telefon komórkowy marki N. (...), należący do J. J. (1) oraz telefon komórkowy marki S.. Został również poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem: I badanie 0,85mg/l, II badanie 0,92 mg/l.

(dowód: zeznania świadka R. S., k. 366 – 368, k. 32v – 33, protokół zatrzymania, k. 2, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości, k. 4 – 5, protokół przeszukania P. J., k. 6 – 8, protokół oględzin rzeczy, k. 38 - 39).

P. J., urodził się (...) w Z., jest kawalerem, ma jedno dziecko - syna w wieku 2 lat, wykształcenie gimnazjalne, nie ma zawodu, utrzymywał się z prac dorywczych i osiągał z tego tytułu dochody w wysokości około 3 tysiące złotych miesięcznie, nie był zarejestrowany jako bezrobotny, nie posiada majątku, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo, jest uzależniony od alkoholu od 15 roku życia, nie był i nie jest uzależniony od środków odurzających. Był karany dwukrotnie za kradzież oraz kradzież z włamaniem na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz za prowadzenie po drodze publicznej innego pojazdu, będąc w stanie nietrzeźwości. Wobec oskarżonego zostało zarządzone wykonania kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz odwołane przedterminowe warunkowe zwolnienie.

(wyjaśnienia oskarżonego P. J., k. 256 – 259, karta karna, k. 212 – 214, odpisy wyroków, k. 289, k. 291, kopia wyroku, k. 56 – 57, kopie postanowień, k. 58 – 61, obliczenie kary, k. 62, opinia sądu psychiatryczna, k. 144 - 148).

Sąd zważył, co następuje:

P. J. przesłuchany w charakterze podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że zabrał J. J. (1) telefon, gdyż zaczęła dzwonić na Policję. Zaprzeczył jednak, by miał ją odepchnąć. Wskazał, że zamierzał oddać wymienionej przedmiotowy telefon, lecz nie zdążył, gdyż zatrzymała go Policja.

Oskarżony wyjaśnił, że po awanturze wrócił do piwnicy i położył się spać. Po jakiś 15 minutach do piwnicy wbiegli policjanci. Byli w rękawiczkach, krzykali „gleba, dawaj nóż”. Wskazał, że wiedział, iż są to policjanci i idą go zatrzymać, byli umundurowani. Oskarżony wyjaśnił dalej, że leżał na brzuchu, kiedy podszedł do niego Policjant i wcisnął mu w rękę nóż. Wskazał nadto, iż w trakcie interwencji „dostał” gazem po oczach. Policjanci wetknęli mu nóż w rękę, potem zdjęli odciski palców. Podał, iż nie widział wcześniej tego noża oraz że nie uszkodził kurtki Policjantowi.

Oskarżony przesłuchany na etapie postępowania sądowego częściowo zmienił swoje wyjaśnienia. Potwierdził, że zabrał J. J. (1) telefon i nie popchnął jej. Wskazał jednak, że leciutko odepchnął wymienioną tak, że się nie przewróciła. W pozostałej części podtrzymał swoje wcześniej złożone wyjaśnienia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie ogólnego tła zdarzenia, jego miejsca (piwnica) osób, które tam przebywały (M. W., A. B., J. J. (1)), wyrwania telefonu J. J. (1) oraz co do faktu podjęcia przez funkcjonariuszy policji interwencji i faktu zatrzymania oskarżonego. W tej części wyjaśnienia te są bowiem zgodne z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim twierdzi, że zabierając J. J. (1) telefon nie popchnął jej, a jedynie leciutko odepchnął, nie zasługują na wiarę. Stoją one bowiem w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W szczególności są nie do pogodzenia z zeznaniami świadka J. J. (2), która wskazała, że P. J. popchnął ją w ten sposób, że oparła się o ścianę, po czym zabrał jej telefon. Powyższe zeznania w ocenie Sądu zasługują na wiarygodność, albowiem są spójne jasne, rzeczowe. Świadek, dwukrotnie przesłuchiwana na tę okoliczność, podawała taki sam przebieg wypadków i nie miała żadnych wątpliwości co do przebiegu zdarzenia. Sąd nie znalazł podstaw, aby zakwestionować wiarygodność jej zeznań.

Wskazać również należy, że jak wynika z zeznań A. B., J. J. (1) bezpośrednio po zdarzeniu informowała ją, że została odepchnięta przez P. J.. Powyższe uwiarygodnia relację J. J. (1), złożoną przed organami prowadzącymi postępowanie, albowiem wskazuje, że treść zeznań nie została wymyślona dla potrzeb niniejszego postępowania.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadka A. B., choć niewiele wnoszą one do sprawy. A. B. była co prawda obecna w pomieszczeniu piwnicznym w momencie, kiedy P. J. odepchnął J. J. (1) i zabrał telefon, ale tego zdarzenia nie widziała, albowiem leżała w tym czasie na ziemi. Powyższe zeznania pozwoliły jednakże ocenić wiarygodność zeznań J. J. (1), która zrelacjonowała córce fragment zdarzenia, związany z zastosowaniem wobec niej przemocy i wyrwaniem telefonu przez P. J.. Co do przebiegu zdarzenia w piwnicy są one ponadto zgodne z zeznaniami M. W..

Świadek M. W., który w momencie odepchnięcia J. J. (1) przez P. J., również znajdował się w pomieszczeniu piwnicznym, składając zeznania nie zaprzeczył, że przed wyrwaniem telefonu J. J. (1) przez oskarżonego została ona odepchnięta. Zeznał natomiast, że J. J. (1) stała w przejściu do pomieszczenia piwnicznego. Powyższe uprawdopodobnia, że P. J., który chciał wyjść na zewnątrz, mógł wobec J. J. (1) użyć przemocy, albowiem osoba ta stała na jego drodze. Przedmiotowe zeznania są spójne, jasne oraz korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Nie zasługują na wiarygodność wyjaśnienia oskarżonego również w tym zakresie, w którym twierdzi on, że w momencie interwencji Policji nie miał przy sobie noża oraz, że nie zaatakował przy jego pomocy funkcjonariusza Policji. Przedmiotowe wyjaśnienia sprzeczne są bowiem z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przede wszystkim stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka T. K. (1), który przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego zeznał, że oskarżony ruszył na niego, trzymając w prawym ręku nóż. Co prawda wskazany wyżej świadek przesłuchiwany na etapie postępowania sądowego oświadczył, że nie pamięta zdarzenia, ale jest to częściowo uzasadnione upływem czasu, a częściowo wywołane obstrukcyjną postawą świadka przesłuchiwanego przed sądem, który w ten sposób manifestował swoje niezadowolenie z ukarania go karą grzywny za niestawiennictwo na poprzednim terminie rozprawy. Powyższe sprawiło, że przy ustalaniu stanu faktycznego, konieczne było oparcie się przede wszystkim na zeznaniach, złożonych przez świadka na etapie postępowania przygotowawczego. T. K. (2) dokładnie opisał wtedy przebieg przedmiotowego zdarzenia, a zeznania te, po odczytaniu, potwierdził. Są one spójne, rzeczowe i tym samym zasługują na danie im wiary. Ponadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z zeznaniami pozostałych funkcjonariuszy policji oraz protokołami oględzin rzeczy.

Na wiarę zasługują w ocenie Sądu zeznania świadka M. S., który potwierdził fakt napaści oskarżonego na T. K. (1). Relacja świadka jest jasna, spójna oraz koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w postępowaniu. Co prawda świadek przesłuchany na etapie postępowania sądowego nie pamiętał wszystkich szczegółów zdarzenia, jednakże powyższe jest uzasadnione zarówno upływem czasu jak i – na co wskazał świadek – wieloma tego typu interwencjami podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych.

Okoliczność napaści na funkcjonariusza Policji potwierdził również świadek G. G., który zeznał, że widział jakieś narzędzie w ręku P. J. oraz gwałtowny ruch oskarżonego w kierunku T. K. (1). Widział również jak M. S., uderzając pałką w rękę napastnika, wytrącił mu ten przedmiot, którym następnie okazał się być nóż. Powyższe zeznania są spójne, rzeczowe oraz korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i zasługują na wiarę.

Sąd ocenił również jako wiarygodne zeznania świadka R. S.. Powyższy funkcjonariusz nie był co prawda świadkiem samego ataku P. J. na funkcjonariusza Policji, ale potwierdził, że oskarżony w czasie interwencji funkcjonariuszy trzymał w ręku nóż, który następnie został mu wytrącony przez M. S.. Powyższe zeznania są spójne, rzeczowe oraz korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, zwłaszcza z zeznaniami pozostałych funkcjonariuszy Policji.

Podkreślić należy, że oceniając jako wiarygodne zeznania świadków: T. K. (1), M. S., G. G. oraz R. S., Sąd miał na uwadze okoliczność, iż pochodzą one od przypadkowych funkcjonariuszy Policji, którzy zostali skierowani na interwencję, i którzy wcześniej nie znali oskarżonego. Powyższe pozwala uznać, że w sposób obiektywny zrelacjonowali przebieg zdarzenia. Wskazani wyżej świadkowie, wykonujący zawód funkcjonariusza policji, obdarzony zaufaniem społecznym, nie mieli żadnego interesu

w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i obecnie, w szczególności, iż działanie takie pociągałoby za sobą ryzyko poniesienia przez nich surowych konsekwencji zarówno służbowych, jak i prawnych.

Do sprawy niewiele wniosły spójne i logiczne, a zarazem w pełni wiarygodne, zeznania świadków J. D. (k. 325 – 327, k. 82) oraz J. G. (k. 360 – 361, k. 118v). Osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zarzucanych oskarżonemu przestępstw i tym samym ich zeznania nie mogły stanowić podstawy przypisania oskarżonemu winy.

W niniejszej sprawie Sąd ocenił jako wiarygodną opinię sądowo – psychiatryczną z dnia 24.04.2013 r., sporządzoną przez biegłych psychiatrów W. N. i J. S.. Przytoczona powyżej opinia jest rzetelna, odpowiada wymogom wiedzy i w pełni wyczerpująca, a zatem stanowi pełnowartościowy dowód w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodny również pozostały materiał dowodowy ujawniony w toku przewodu sądowego, którego wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i który zarazem koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Ponadto protokoły, które posłużyły do dokonania ustaleń faktycznych, zostały sporządzone w sposób prawidłowy zgodny ze standardami rzetelnego postępowania.

Sąd dokonał następującej oceny prawnej czynów oskarżonego:

Stosownie do treści art. 223 § 1 k.k., kto działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą lub używając broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo środka obezwładniającego, dopuszcza się czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Do znamion przedmiotowych opisanego czynu należy dokonywanie napaści na funkcjonariusza publicznego przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu, w tym między innymi noża, w związku z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Powyższe przestępstwo można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim. Sprawca musi mieć pełną świadomość, że osoba, na którą dokonuje napaści, jest funkcjonariuszem publicznym.

Przenosząc powyższe uwagi w realia niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że P. J. wyczerpał znamiona przestępstwa, określonego w art. 223 § 1 k.k. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, w nocy z 31 marca 2013 r. na 1 kwietnia 2013 r., w budynku przy ul. (...) w W., oskarżony, trzymając w prawej ręce nóż, ruszył w kierunku funkcjonariusza Policji, który wykonując swoje służbowe obowiązki, próbował zatrzymać oskarżonego w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa. Zgodnie z definicją funkcjonariusza publicznego z art. 115 § 13 k.k., funkcjonariusz policji jest funkcjonariuszem publicznym.

Wskazać również należy, że P. J. miał świadomość, że swoje działanie kieruje przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu. Oskarżony w złożonych wyjaśnieniach wskazał, że wiedział, iż idzie po niego Policja. Ponadto interweniujący funkcjonariusze Policji mieli na sobie mundury oraz bezpośrednio przed atakiem znajdowali się w bliskiej odległości od oskarżonego.

Nie ulega zatem wątpliwości, że opisane wyżej zachowanie P. J. wyczerpuje znamiona przestępstwa, określonego w art. 223 § 1 k.k.

Stosownie do treści art. 191 § 1 k.k., kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Do znamion przedmiotowych wskazanego wyżej przestępstwa, należy stosowanie przemocy, która musi być skierowana przeciwko osobie. Powyższe przestępstwo można popełnić jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Świadczy o tym użycie przez ustawodawcę sformułowania „w celu zmuszenia innej osoby”. Tym samym dla zaistnienia występku z art. 191 § 1 k.k. niezbędne jest określenie motywu owego zastosowania (użycia) przemocy, a więc określenia dalszego celu, którego zrealizowaniu przez sprawcę przemoc ma służyć. Jeśli celem tym

jest zmuszenie pokrzywdzonego do określonego działania, zaniechania bądź znoszenia, niewątpliwie jego czyn winien zostać zakwalifikowany z art. 191 § 1 k.k. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2007 r., V KK 226/06).

Podkreślić należy, że dla oceny, czy przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. zostało popełnione, nie ma istotnego znaczenia intensywność, z jaką sprawca używa przemocy. Powyższa okoliczność powinna być brana pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie warunkuje samego bytu przestępstwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 czerwca 2013 r., II AKa 18/13).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, nie ulega wątpliwości, że P. J. wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 191 § 1 k.k. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w nocy z 31 marca 2013 r. na 1 kwietnia 2013 r. w budynku przy ul. (...) w W., oskarżony odepchnął J. J. (1), po czym zabrał jej telefon. Odepchnięcie niewątpliwie stanowiło używanie przemocy wobec J. J. (1). Natomiast jak wynika bezpośrednio z wyjaśnień oskarżonego, działanie to podjął w celu uniemożliwienia kobiecie powiadomienia Policji.

Nie ulega zatem wątpliwości, że opisane wyżej zachowanie P. J. wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art. 191 § 1 k.k.

Reasumując powyższe, w świetle całokształtu omówionego materiału dowodowego stwierdzić należy, że wina oskarżonego w zakresie użycia przemocy przeciwko J. J. (1) w celu zmuszenia jej do zaprzestania wezwania Policji oraz w zakresie napaści na funkcjonariusza Policji z nożem podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, jest oczywista i została udowodniona w całości. Na powyższe wskazuje jednoznacznie omówiony powyżej materiał dowodowy w postaci spójnych i logicznych zeznań pokrzywdzonych i innych świadków. Wskazać należy, że P. J. jest osobą dorosłą, nie stwierdzono u niego upośledzenia umysłowego. Jego poczytalność nie była wyłączona ani ograniczona w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wymierzając oskarżonemu P. J., karę za popełnione czyny Sąd kierował się dyrektywami, wskazanymi w art. 53 k.k. i uwzględnił okoliczności wpływające tak obciążająco, jak i łagodząco na ich wymiar.

Za czyn z art. 223 § 1 k.k. Sąd wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze, że przedmiotem ochrony w art. 223 § 1 k.k. jest zarówno nietykalności cielesna oraz prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych, międzynarodowych i samorządu terytorialnego, czyli dwa bardzo istotne dobra, które zasługują na szczególną ochronę. Sprawca przestępstwa wskazanego wyżej swoim zachowaniem narusza oba wskazane wyżej dobra prawne.

Wymierzając karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował fakt, iż oskarżony nie wyrządził swoim działaniem żadnych szkód na zdrowiu i jedynie niewielką szkodę w mieniu funkcjonariusza Policji, którego zaatakował. Natomiast jako okoliczność obciążającą Sąd uznał sposób realizacji znamion czasownikowego przedmiotowego przestępstwa. W szczególności okoliczność, że zamach był dokonany przy pomocy noża, który stwarzał duże, co prawda w stanie faktycznym niniejszej sprawy jedynie abstrakcyjne, zagrożenie dla zdrowia i życia funkcjonariusza.

Za czyn z art. 191 § k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę czterech miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia sąd wziął pod uwagę, w szczególności intensywność użytej przemocy. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego odepchnięcie J. J. (1) nie było zbyt mocne i nie doprowadziło do przewrócenia się jej, tym samym użyta przemoc nie wywołała żadnego uszczerbku na jej zdrowiu.

Jako okoliczność obciążającą przy wymierzaniu kary za oba wskazane wyżej przestępstwa sąd uwzględnił uprzednią karalność oskarżonego. Oskarżony bowiem był już karany za kradzież oraz kradzież z włamaniem mniejszej wagi.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. orzeczone kary jednostkowe Sąd połączył i wymierzył karę łączną dwóch lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności. Orzekając karę łączną, Sąd zastosował zasadę częściowej absorpcji, mając przede wszystkim na uwadze fakt, iż oba przestępstwa, które co prawda zostały popełnione w niewielkich odstępach czasu

i pozostają w wzajemnym związku, to jednak stanowiły zamach na różne dobra, podlegające ochronie prawno karnej. Sprawca swoim zachowaniem naruszył nietykalność cielesną T. K. (1), prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowej, jaką jest Policja, wolność J. J. (1) w sferze swobody podejmowania i realizowania decyzji woli oraz jej nietykalność cielesną. W ocenie Sądu kara łączna wymierzona w takiej wysokości spełni swoje funkcje wychowawcze i uczyni zadość wymaganiom zarówno prewencji indywidualnej jak i prewencji ogólnej.

Na podstawie art. 62 k.k., orzekając karę pozbawienia wolności, sąd określił, że kara powinna być wykonana w systemie terapeutycznym. Jak wynika z opinii biegłych psychiatrów, oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu i w związku z powyższym zasadnym jest, aby w czasie odbywania kary pozbawienia wolności przeszedł stosowną terapię.

W punkcie IV wyroku Sąd, na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej wobec oskarżonego P. J. kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 31 maja 2013 roku do dnia 21 stycznia 2014 roku.

W punkcie V wyroku Sąd, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1, § 14 ust. 2 pkt 4, § 16 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) orzekł o wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu P. J. przez obrońcę ustanowionego z urzędu.

W punkcie VI wyroku Sąd, mając na uwadze, że P. J. nie posiada żadnego majątku oraz utrzymuje się z prac dorywczych, stosownie do treści art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go w całości od obowiązku ponoszenia opłaty i pozostałych kosztów procesu, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Sąd uznał bowiem, iż w sytuacji, gdy oskarżony ma przed sobą perspektywę powrotu na dwa lata do więzienia, konieczność zapłacenia kosztów procesu wiązałaby się dlań z nadmiernym obciążeniem.